

Wspomnienie - Sosiński do str. 20

Sosiński i później po kolei wciągał do niej z tonącego samolotu i z morza pozostałych kolegów. Nadal położenie ich było tragiczne. Wysoka fala, zupełnie przemoczeni, zimna woda, noc i 120 mil od brzegów Anglii, w takich warunkach stopniowo słabła ich wiara w uratowanie. Nie pomagały krzyki i rozmowy sierżanta Sosińskiego. Już nikt Mu nie odpowiadał, powoli zapadali w letarg. Nad ranem zostali dostrzeżeni przez załogę samolotu, z którego udało im się przechwycić zrzucony zestaw ratunkowy. Wtedy wiedzieli, że mają w prezencie drugie życie i wszyscy obejmując się z radości zaczęli płakać. W tym czasie sierżant Sosiński miał zaledwie 21 lat i był najmłodszym członkiem załogi.

Za wykazanie się szczególnym męstwem w czasie tego dramatycznego wypadku, otrzymał z rąk Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych na Zachodzie generała Władysława Sikorskiego, w obecności królowej i króla Anglii, najbardziej chwalebne żołnierskie odznaczenie – Krzyż Virtuti Militari (V klasy). A od uratowanych kolegów równie cenne łzy wdzięczności. Wszyscy żołnierze dywizjonu toastami i wiwatami w kasynie okazywali radość i dumę, bo był to pierwszy przypadek w lotnictwie bombowym uratowania z wodowania całej załogi. Po tym wypadku sieżant Sosiński wykonywał następne loty w składzie innych już załóg, a po przekroczeniu limitu 30 lotów bombowych, ukończył kurs pilotów w Newton, gdzie szczęśliwie latał do zakończenia wojny.

Poza lotniczym szczęściem, które nie opuszczało chorążego Sosińskiego - w tym stopniu zakończył wojnę – historia wybrała Go na świadka ważkich zdarzeń.

Po tragicznej śmierci generała Sikorskiego, chorąży Sosiński został wyznaczony do niesienia i wpuszczenia do grobu trumny ze zwłokami generała w czasie ceremonii pogrzebowej w Anglii. 50 lat później (17.09.1993 r.) odnaleziony przez angielskich dziennikarzy jako jedyny z żyjących lotników uczestniczył we wniesieniu trumny generała na Wawel. W księdze pamiątkowej odnotowane zostaje nazwisko porucznika Waleriana Sosińskiego tuż za prezydentem RP, dowódcą WLOP i księciem Filipem z Wielkiej Brytanii. I zupełnie niedawno, bo 9 listopada 2006r. zasiadał jako honorowy gość obok prezydenta RP, w czasie uroczystości przyjęcia chrztu samolotu myśliwskiego F-16 na lotnisku w Krzesinach.

To był najbardziej godny, po prawie 70 latach lotów po różnych kontynentach, powrót lotnika na macierzyste lotnisko i do swojego miejsca urodzenia, mimo, że nikt z najbliższej rodziny już tam nie mieszkał.

Nie korzystał z przysługujących mu honorów. Unikał rozgłosu. Dla lokalnej społeczności Zbierska był jedynie sympatycznym, zwykłym Waldkiem, lubiącym szczególnie małe dzieci i wrażliwym społecznikiem. W jego klepsydrze wpisano jedynie imię i

nazwisko, bez podania stopnia oficerskiego i przysługującego mu tytułu pilota.

Jeszcze przed śmiercią załatwił sobie mundur lotniczy, w który miał być ubrany na swój ostatni wylot. I gdy nieoczekiwanie w czasie ceremonii pogrzebowej pojawiła się pełna asysta wojskowa w składzie: Orkiestra Reprezentacyjna Sił Powietrznych, Kompania Honorowa z 31. Bazy Lotnictwa, delegacja 2. Brygady Lotnictwa Taktycznego oraz delegacja Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP, z której inicjatywy pełnym ceremoniałem wojskowym i słowem pożegnalnym oddano cześć i hołd wielce zasłużonemu kapitanowi pilotowi Walerianowi Sosińskiemu – pewna kobieta ze wzruszeniem skomentowała: "Szkoda, że Waldek tego nie widzi". Natomiast społeczne zasługi Zmarłego podkreślił burmistrz gminy i miasta Stawiszyn pan Robert Jarzębski. Pamiętali o Nim także koledzy lotnicy z Los Angeles, gdzie przez kilka lat szefował ich klubowi, przesyłając imponujący wieniec.

Niestety, już się nie dowiemy, czy kapitan Sosiński pragnął uczestniczyć także w ostatniej ceremonii pogrzebowej Naczelnego Wodza, generała Władysława Sikorskiego w Krakowie 26.11.2008 r.

Dostarczyła Irena Progulski. □

Amerykańskie powody ze str 20

splacają pożyczek, nieraz określanych jako „zatrute”.

Dziesięć procent Amerykanów nie spłaca pożyczek hipotecznych, a miliony innych nie są w stanie spłacać długów zaciągniętych na lichwiarskie karty kredytowe. Przedsiębiorstwa zalegają w spłatach ich należności. Mówi się o reorganizacji bankowości w USA, przy jednoczesnym stwierdzeniu, że bankowość amerykańska musi ponieść koszty doprowadzenia się do progu zapaści za pomocą hazardowej „inżynierii finansowej” oraz głębokiej korupcji.

Robotnicy wspominają, jak po wojnie klasa średnia rozrastała się i gospodarka USA była w rozkwicie. Dzięki umowom ze związkami zawodowymi płace były wystarczające, żeby większość produkcji przemysłu amerykańskiego mogli kupować sami Amerykanie, a im więcej kupowali, tym więcej było stanowisk pracy w przemyśle. Planując reformy, prezydent Obama będzie starał się usunąć amerykańskie powody obecnego kryzysu światowego i poprawić sytuację klasy średniej w USA. Zarazem przestrzega, że najpierw sytuacja się pogorszy, zanim zacznie następować poprawa. □

Pogonowski - Media w USA ze str. 19

Seymour Hersh. Natomiast uczciwie liberalne poglądy wypowiediane są przez takich komentatorów jak Noam Chomsky, Amy Goodman, Nami Klein, Vandana Shiva, Arundhati Roy, Dawid Korten, Melisa Harris-Lacewell, Rachel Maddow, Heather Digby Parton, Bob McChesney, Barbara Kingsolver, Wangari Maathi, Helen Caldicott, Media Benjamin, Sopnali Kohatur, Laura Flanders, Christi Harbin Smith, Jane Hamsher, Ann Wright, Glenn Ford, Marjorie Cohn, Cornel West, Daniel Barrigan, Ward Churchill, Eduardo Galeano, Howard Zinn, Cytia McKinney etc. Grupa ostanio wymienionych komentatorów jest rzadko publikowana w kontrolowanych mediach w USA, ponieważ utrudniałoby to przekazywanie publiczności neo-konserwatywnej i proizraelskiej propagandy.

Republikanie obecnie krytykują program zwalczania kryzysu formułowany przez rząd prezydenta Obamy. Krytykowana przez nich wielkość funduszy przeznaczonych w tym celu. Wielkość ta jest faktycznie mniejsza niż dotychczasowe koszty napadu USA na Irak. Całość tych kosztów będzie prawdopodobnie ponad czterokrotnie większa, czyli blisko pięciu tysięcy miliardów dolarów, według ocen ekonomistów.

Media w źle funkcjonującym systemie politycznym w USA zwłaszcza publikujące w Waszyngtonie, według Greenwald'a i Rosen'a starają się zachować status quo wpływów elity finansowej i skrajnych syjonistów. Dlatego nie przeprowadzają obiektywnej analizy zdarzeń w kongresie i w Białym Domu. Niektórzy protestują przeciwko takiemu stanowi rzeczy, kiedy władze propagują tylko swoją wersję rzeczywistości, podczas gdy „rzeczywistość polityczna” jest procesem bardzo relatywnym i zawsze zmiennym. □

Status rezydenta w USA ze str. 19

pozwolenie na wjazd [reentry permit] co dwa lata, jednak pomimo to rząd amerykański może oskarżyć brata o „porzucenie” stałej rezydentury. Przyjazd brata na kilka tygodni do USA może pomóc, jednak nie gwarantuje tego że rząd nie posadzi go właśnie o to. Jedynym, naprawdę bezpiecznym rozwiązaniem jest pobyt na terenie USA dłużej niż 6 miesięcy każdego roku.

4. Czy brat powinien rozliczać się z podatków w USA?

Tak, tak bezwzględnie powinien on rozliczyć się z podatków jako stały rezydent tego kraju.

5. Czy nadal brat będzie kwalifikował się na obywatelstwo po 5 latach posiadania Zielonej Karty?

Nie, Powinien on spędzić 50% z pięciu lat na terenie USA aby mógł aplikować o obywatelstwo. Jeśli brat stale przebywa poza granicami USA będzie musiał poczekać dłużej na obywatelstwo. Jednak jak długo - nie jest to konkretnie określone. □

Pyz - Wycinanki ze str. 19

te papierowe dzieła sztuki szerszej publiczności, wykorzystując ich motywy w swych pracach.

Wycinanki zaprezentowan na wystawie w Horniman Museum pochodzą z Mazowsza i Kurpiów. Można je łatwo rozróżnić: wycinanki łowickie są wielokolorowe i wykonane z wielu warstw papieru, podczas gdy kurpiowskie są pojedyncze i jednokolorowe. Justyna Pyz zachęca do obejrzenia wystawy mówiąc: „Ta kolekcja jest niebywale różnorodna i stanowi doskonałą okazję do odkrycia sztuki ludowej, która tryumfowała w Polsce w przeszłości, a obecnie nadal się rozwija i oddziałuje na artystów z całego świata”. □

Cybulski - Katyń ze str. 18

rozpatrywana przez Trybunał Międzynarodowy. Postulat ten podejmowany był niejednokrotnie. Ale największe chyba dla nas znaczenie polityczne powinna mieć uchwała Specjalnego Komitetu Śledczego, powołanego przez Kongres Stanów Zjednoczonych, który rozpoczął swe prace w październiku 1951 roku. Komitet ten po dłuższych badaniach podjął jednomyslnie uchwałę, by Rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych o spowodowanie podjęcia akcji przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości przeciwko Związkowi Radzieckiemu z powodu zbrodni pogwałcenia prawa uznawanego przez wszystkie cywilizowane narody. Wniosku tego pomimo uchwały Kongresu, Rząd Stanów Zjednoczonych nigdy do ONZ nie skierował.

Nam jednak, Polakom o zbrodniach tych nigdy zapomnieć nie wolno. My musimy domagać się uznania byłego Biura Politycznego KC WKP(b) i NKWD organizacjami zbrodniczymi winnymi ludobójstwa, a więc; zbrodni przeciwko ludzkości. I dopuki takie oświadczenie nie będzie oficjalnie przez spadkobierców Związku Radzieckiego, a więc czynników rządowych Federacji Rosyjskiej opublikowane, musimy przypominać światu, że sprawiedliwości nie stało się zadosć. Równocześnie też musimy wierzyć w sprawiedliwość Boską, że sprawcy tych niezrównanych zbrodni zostali już osądzeni.

Musimy wierzyć, lecz nie nienawidzić, ale pamiętać. Pamiętać po to, by nigdy więcej podobne zbrodnie nie miały miejsca, bo jak pisał Józef Łobodowski w wierszu „O nienawiści”.

„... Nie po to nas matki rodziły.

nie po to chyliły się nad wezgłowiem,
spalonym gorączka, nie po to
słońce ukrop wlewało nam w żyty,
kiedysmy biegli przez białe stadiony;

nie po to wysławialiśmy miłość oszalałymi
ustami, nie po to
poiliśmy się żalem i tęsknotą,
nie po to sami byliśmy kochani,
nie, nie po to, nie po to, nie po to!...

Nie po to, byśmy nienawiścią się truli i
sami
wrastali w nienawiść;
byśmy w sztylcie i stryczku i kuli
widzieli znak co nas zbawi;
nie po to, byśmy na rogach obcych stolic
budzili
śmierć szydca, albo litość,
i nie po to, by zdradziwszy i pohańbiwszy
dowoli, znów na
strzałem w tył czaszki zabito...”

Jackowski - Kriuczkowa ze str. 18

Przyzwolenie na podział władzy, związane ze współodpowiedzialnością umiarkowanej opozycji i ludzi Kościoła, może nas po pewnym czasie wzmocnić na tyle, że zdołamy zachować swój okrojony stan posiadania”.

Im bardziej zatem gloryfikuje się pezetpeerowskich podwykonawców i infiltrowaną przez tajnych współpracowników SB tak zwaną konstruktywną opozycję, tym bardziej oczywiste jest, że chodzi o to, by zakamufłować miejsce powstania scenariusza “rewolucji bez rewolucji”. I jego faktycznych autorów, takich jak ówczesny szef KGB Władimir Kriuczkow. □

**Twoja pomoc jest
potrzebna zaangażuj się
w działalność Polonii
Zostań członkiem
polskiej organizacji**

POLISH RADIO HOUR

Affiliate of

POLISH AMERICAN CONGRESS

3424 West Adams Blvd. - Los Angeles, CA 90018

Bieżące wiadomości z Polski i o Polsce,

co słyhać w Los Angeles i okolicy

Dowiedz się z audycji Polskiej Fali Radiowej

W każdą sobotę rano od 10:00 do 11:00, na fali 1460 AM ze stacji KTYM.

Zapraszamy do ogłaszania się, ceny przystępne.

Prezes: Lech Pisarski (310) 826-3748

Redakcja: Natalia Kamińska (626) 282-4686

Www.ktym.com